

Wzrost 1,60. Kwestionariusz 7565. (WGS) 12.

Dnia 18. września 1939 r. ostatecznie się do niemieckiej rosyjskiej, wroczył szpitalnemu Wojskowemu N. 3. w Lucku. Pracował w tymże szpitalu do chwili likwidacji, to jest 15. kwietnia 1940 r. Dnia 16. IV. 1940 r. udał się do m. Włodzimierz, na komisję Lwowski - Niemiecki w celu powrotu do stałego miejsca zamieszkania, (woj. kielecki) jadąc na komisję otrzymał pozwolenie przejazdu do Włodzimierza, od komisarskiej stacji miasta Dubna, (ostatnio ja wroczył szpitalnemu tam byłem zakwaterowany) w drodze do Włodzimierza, oszczędzając mi i oszczędzić wzięciu m. Lucku. "Bygidkach" pod zarzutem szpiegostwa i chęci przekroczenia nielegalnie granicy. Cała w której siedziatem była wilgotna

po ścianach <sup>zwiększa</sup> ~~z~~ ~~ta~~ skraplała  
para, wylęchana przez obecnych wędli.  
Spano na podłodze, w tym samym  
kogo aweratomono. Poranek jednego  
dnia składał się: rano chleba 600 gf.  
crańego, małego kawałka cebuli, kawał  
20 gf. cukru, i tak wainci herboity  
(woda gotowana). Obiad na I owsianka  
na II zupa na ~~z~~ owsiance. Kolacja za-  
dziej zupy, albo woda gotowana; poiatym  
nie więcej. Odwołanie się służby więzienn-  
-ej było wrogie. Prozenie lekano,  
nigdy nie było wystuchane, dopiero jak  
poilkalotnie burzno do drzwi i zadano  
naczelnika, to były miera wypadła  
ze na takie próby przystąpi zastępa  
naczelnika i karsit przyje "lekarski"  
byberga krowata i handlara lodami  
w polsce, ten przystąpi narwiske zapli-  
-sat

Chorego, przystąpi siostra, jakies zlawieime  
proroki dala i matym konieci, my proin  
zeby chorego zabrano z celi bo on ma otul-  
-sta guzlicie ptac, w gorozecce w nocu pluje  
na podłoge, chorego nie zabrano. dopiero  
odmowienie przez wryottlich weli poritku  
spowodowato zabranie chorego. Chorowano  
wceli na zapalenie ocean, brignitke,  
Jako objete wyprizywano chleb bioty  
to po spruzinionej wizycie lekarsa i przepi-  
-saniu chleba otzynowano po 2ch tygod-  
-niach. Do laani i dezynfekcji chodno-  
-no 1-2 razy na miesiac, po dezynfekcji  
miano więcej wron, lu przypieczata  
ulegonie i przenoszenie, stowem bylo  
dluzsze zawrozenie. Proce zakazano, a bic-  
-lizny niezamieniano gdy tego scapa-  
-no ze piere bielizne odbierano.  
Przechadki; coby maj 42.1. nie bylo ani  
jednej, przechadki, inne miesiace

2-3 razy na tygodniu. Wówczas  
 lipcowym. Wcelu i której zol czasow  
 7565  
 polskich było do 8. ludzi, w miesiacu  
 lipcu 1940r. było 34. ludzi, w dodatku  
 zabito gwiazdami slona, zostawiajac  
 jedna wyjeta rybe, ludzie wceli cho-  
 -dzili w samej bieliznie (moitecki)  
 i to omallemali, prosba o wyjecie jessere  
 jednej ryby, niezostala uwzględniona,  
 dopiero odmowienie komplet pozitek  
 spowodowalo robicie nos do innych  
 cel. Cesto dokonano rewizji osobistej  
 i rzeczy. Niedowolano sie modlic, abiso-  
 -wa ani pojedynczo, spowodowalo prze-  
 -klinanie podadresem Boga i modlacym  
 sie. Wceli siedzeli polacy i ukraincy.  
 Nastawienie ukraincow do polakow  
 bylo krytyczne powotowaty sprzeci-  
 polityczne, ktore bowiaz cesto gdyby nie  
 starsi polacy kanczylyby sie konywaly,  
 jednej lub drugiej strony.

7565  
 Slestwa byly przeprowadzone przewornie  
 w nocy. Podano wszystkim wceli  
 karano wstac, wymierzono jednoz  
 z liter i karano wymierzanie koleino  
 nazwiska obecnym wceli, sporozdoinogo  
 zabietoino. Wiazono kowetka do sled-  
 -cego. Slestwo; karano usiacie noc pos-  
 -tawionem stottem, zdola od biurka  
 i sponiadac es sie zle zrobilo? na odpo-  
 -wiedza ze mogule niewiem poco mnie are-  
 -stowano. Na to padalo kilka prakty-  
 -stw i dalej sledczy mowi ze mi juu olowno  
 bylo znane, moje przestepstwo na zasadzie  
 ktorego sporozdnat protokot i zmirnat  
 do podpisania, odmowa moja napotyka  
 -ta na niemoralne przeswiata pod  
 adresem moim i paistwa, zueanie  
 o podlogie przedmiotow z biurka, pizanie  
 drugiego protokotu, kiedy odmanuotem  
 odartano mnie do celi aby sie na-  
 -hyzolic

i za kilka chwil znów wywołano,  
 pisano protokoły, według których  
 wiadomości co do mego przesłuchania  
 ponownie umieszczono do protokołu  
 wyjętemu na biurko X rewolwerem,  
 pokazując przesłuchanego, mówiąc  
 to stoi 5 kop. pokazując naboje z rewolwerem  
 to stoi 5 kop. i pokazując pocisk  
 noc mnie, ty stoi 5 kop. gdy to  
 nie pomagając zrywał się gwałtownie  
 z nogami do mnie, czyniąc ruchy  
 pobicia, po głowie nogami. Po kilku  
 dziesięciu badaniach zastawiono mnie  
 w chwili adawać się niepanieci.

Razem pewnego było to w sierpniu  
 1940 r. wezwano mnie do sledczego był  
 już inny adawać mi się Łagodnie  
 po przesłuchaniu moich protokołów na-  
 gle zapytał jak myślisz polska  
 powstanie, ja bez namysłu mu

7565.  
 On został, zacił oktanii 0 stot, naawa  
 mnie wrednicielem, dodając że polska  
 już więcej nie powstanie, odpowiedział  
 mi rychty zogol, na tym silestwa  
 moje się zaksierowały. Dnia 12. we-  
 nia 1940 r. wezwano mnie do kancelarii  
 przesłuchania i odczytano wyrok, skazując  
 mnie na 5 lat ciężkich robot,  
 podpisem wyroku odmówiłem dodając  
 że 5 lat siedział niebyde, wezwano Łah  
 wartowników i odprawiono mnie  
 do dużej celi. osadzonych, w której  
 przewarali krasnoarmieicy - ukraińscy  
 żydzi i polacy, Polym wodnito 6 im kras-  
 -no - armieicow, dopuszczając się  
 bez karnych zabunków na przyby-  
 -wajonych do celi z sądu. Ł celi wywie-  
 -ziano mnie 30 września 40 r. w puzero-  
 -no mnie do wagonu węglowego,  
 były jeszcze nie zdorzyli zankuse

drwi wagonów, i ruszając na sobie kilka  
 nasieć rąk, jedne odebrały tłumoczek  
 i żywność i bieliznę, drugie do popierka  
 wybrały z kieszonki, inne brzośliwie  
 rozbrały, choć kuszerem był już  
 słabym, bo dawno czują rękę to  
 niemożliwość, tak że resztki się skłaniają  
 już tylko aby ratować się przed uduszeniem,  
 w serach im pościemniało, nagle mnie  
 pancerono, orjetyje się, obwi się otwierają  
 wagon, w pancerzają nową ofiarę cywil  
 (rydek) dobrze ubrany po kilku minutach  
 - ch przeprosno go w trasnowacmienie  
 kucyki, podasty mundur, w ręku trzym-  
 - mał krawaty, (chobyty zamiatę)  
 patse pozobie jestem współwinnach  
 porozrywany, swetse i koruli których  
 to zostów nierozdajeli udajac się zemnie,  
 Niceronna kontrol wagonnie ujawniła  
 se zaczęto wycinać deski i celownic-  
 - osti

podejrzanym zabrano do karczem  
 (wagon) w bojowni przed ślepiem  
 mnie i innymi portkolowanymi,  
 cześ większą strażdionymy rzeczy  
 zwieszono. Wagonie były po jednej i  
 drugiej stronie podwójnie przyce, spało  
 nas 42 osoby. Ja spałem pod dach,  
 przyce na podłodze wagonu, podło-  
 - ga była brudna, rzucona resztkami  
 z ryb, zapłuta. Nieznawiedlinie  
 dzielono chleb, rybe, i wodę, a jeśli  
 głodno, to cześto kradziono sponowtem  
 do 28 dniach przywieziono nas na  
 krad do m. Turpietka 13 oddzieleni  
 i ewakuowanket formi pracowatem  
 grupie 10 osób na cystekowee,  
 w ma dżemina 130 kub. metr.  
 Robotnicy wykonywając 100% roboty  
 otrzymywali: 900 gr. chleba, 1 warowa  
 bułki zupy, to był posiłek samo-

potym 12 godzin pracy, a przerwa  
i godzinny obiad, w czasie obiadu nie  
było posiłku, olejczko niecier,  
2 tyżki warowe, "szery" i "domie at karsz"  
co "dnie" bukka (50 gram.) to wyrost-  
-ko. Jeśli brygadzista nie wyrobiła  
100% rano 600-700 gr. chleba  
i tyżka zupy - niecier 2 tyżki  
"szery" nie pozatem to wyrostko  
"Kto miał co sprzedać jeśli mu  
nie (interwencji) to się obkarżają  
jeśli niemiał ślad opacowań e sít  
mwarono go za wrednicia,  
szedł na iztrafny kociot takie było  
wymyślenie; rano 300 gr. chleba tyżka  
zupy, niecier jedna tyżka "szery"  
"obstawa gotowanej wody. Dyli tacy  
co dostali stabsitke, w 90% to ci do-  
tali co byli sadzeni za bractwa,  
10% z innych paragrafów. Warunki  
mieszkaniowe budynki drewn-  
-iane

7565  
7565  
choroba nistkie, 2 pietra pracy,  
pluskiem olamiem zlimwiei spólno  
na gótych pryerach, bo wydanie  
siennikol, kwes, i ubronia wymar-  
-gato 100% nosny. Liniama  
bielamy, dezynfekcja i łasnie  
co tydzien, wry się sadniej  
spotykano. Z chwilem wybuchu  
wojny ~~Stalin~~ ~~Stalin~~ ~~Stalin~~ sow. nic  
nieckiej imie woza imym  
niebezpiecznymi wystano do  
tajgi Saukińskiego odobaczenie,  
warunki mieszkaniowe gorze  
jak w Turynsku, przez pluskiem  
woje komarów, w barotem okoliej  
pracowano bez nakomarników.  
Wyrobotka powiększona nosny,  
o racje zmniejszono wymiściowe  
o 30%. Dnia 8 sierpnia 1941

zwołano mnie z chorów, ograniczo-  
-no mój wyjazd, karano kami-  
-enką w Turcji. Złożyłem  
podanie do wojenkomatu  
o przyjęcie mnie i wielu innych  
w szeregi Armii Polskiej po 2ch  
tygodniach wyjeżdżam z Turcji  
dnia 28. X. 1941. przybyłem do  
Cassino, z rozkazem zakazać wst-  
-ąpienia do polskich, zmuszony byłem  
pójść na niektóre prace wojsk.  
Dnia 21. II. 1942. s. zostaliśmy  
przyjęty w kasynie do wojska  
Polskiego.

Wojewódzki.